

Biełaruskaja

KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA i LITERATURNAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Administracyi:
WILNIA, ZAWALNAJA 1—1 (Wilno, Zawalna 1—1).
Redakcyja adżyniena ad 9 ran. da 4 hacz. wieč.

Ceny abwiestak pawodle ŭmowy.

„Bieł. KRYNICA“ kaštuje na hod—4 zał., na paŭhoda —
2 zał., na 3 miesiacy—1 zał. Zahranicu ŭdwaia daražej.
HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Na čużych usłuhach.

(U sprawie adnosinaŭ biełarusau katalikoŭ da zmahańnia litoŭcaŭ za prawy swajej mowy ŭ kaściele).

Historyja tak zrabiła, što biełarusy i litoŭcy ŭ našym krai — heta sapraŭdy „друзья по несчастью.“ Za časou rasiejskich carou, kali litoŭskaje adradžeńnie jšło užo ŭsiej paraj, a biełaruskaje tolki pačynałasja, adnolkawaje było pałažeńnie biełarusau i litwinoŭ, adnolkawaja byli ŭ ich mety i adnolkawaja worahi.

Pryšla ŭrešcie wajna i hetuju adnolkawaje sprawu litoŭskaj i biełaruskaj značna źmianila. Litwa, choć nie na ŭsiej swajej terytorii, atrymała niezaležnaść, a nam dapać hetaha nie ŭdałosja. Adnak darohi supolnych intaresau litoŭcaŭ i biełarusau nie razysłisia, a tymbolš supolnaść pałažeńnia całkom nie źmianila. Dalejšy ciah henaj supolnaści pałažeńnia majem siańnia na biełaruska-litoŭskich ziemiach u Polšcy. Tymčasam nasielnictwa hetych dwuch narodaŭ, asabliwa biełaruskaje, pałažeńnia hetaha naležna nie daceńwaje, a časta i całkom nie razumieje. I siańnia jašče časta spatykajem u wadośninach hetych dwuch narodaŭ, na hruncie baracby za swaje nacyjanalnyja prawy, źjawišča sumnaje i škodnaje.

Sprawa woś u čym. Jašče daloka prad wajnoj, kali litoŭcy pačali ciażkuju i ŭporystuju baracbu ŭ našym krai z polščynaj za prawy swaje nacyjanalnyja ŭ žyćci kaścielnym, biełarusy kataliki časta byli pa staranie palakoŭ. Prad wajnoj baracba litoŭcaŭ za prawy swajej mowy ŭ kaściołach wiałasja ŭ našym krai duža šyroka. Praŭda, baracba hena wiałasja ŭ pieršuju čarhu na skrajna zachodnich častkach Wilenščyny, dzie litoŭcy tracili swaju nacyjanalnaść na karyść polskaści, dziakujučy pracy ŭ hetym kirunku kaścioła i panoŭ. U hetych miascach baracba litoŭcaŭ była sapraŭdy trahičnaj, bo da zmahańnia z imi polskimi ksiandzami i panami byli ŭprežany sami ž litoŭcy, ale zbałamučanyja i spoličanyja.

Ale aprača hetaha da ačadziełaj hetaj baracby z litoŭskim adradžeńniem u žyćci kaścielnym prad wajnoj dałučalisia tak-ža i kataliki biełarusy, što zdaralasja ŭ pawietach Świancian-skim, Ašmianskim, Lidzkim i Horadzienskim. Henuju čużuju służbu spaŭniali i jany. Ale, jak kažuć francuzy: zrozumieć — darawać. Tak i tut. Biełarusy kataliki pamahali palakom zmahać z litoŭskaj mowaj u kaściele nie jak biełarusy, ale jak palaki, bo jany, z pryčyny swajej pryna-ležnaści da katalickaha kaścioła, jakomu polskija ksiandzy i pany nadali užo charakter polski, uporysta ličyli siabie palakami, „polskaj“ wiery. Takim čynam, kali biełarusy jšli prociŭ litoŭcaŭ, dyk u padobnych zdareńniach ab ich možna skazać, što jany sapraŭdy nia wiedali, što rabili.

Adnak na čeść litoŭcaŭ, jak staršych bratoŭ našych u nacyjanalnym adradžeńni, musim skazać, što jany henaje sumnaje źjawišča sapraŭdy razumieli takim, jakim jano było, i biełarusam, za ich henaje niaświedamaje zło, płacili dabrom. I daŭniej, prad wajnoj kaścielnaja ŭłada ŭ nas stasawela da katalikoŭ niepalakoŭ tuju-ž palityku, što i siańnia. Ksiandzoŭ świedamych litoŭcaŭ ŭłada hena z niedastačy parafijan polskich, pasyłała zвычайna na parafii biełaruskija, kab jany prawodzili polonizacyju biełarusau katalikoŭ. Ale polskaja kaścielnaja ŭłada časta u hetym mylałasja. Mnohija z litoŭcaŭ-ksiandzoŭ, zhnańnikaŭ u biełaruski „Sibir“, budzili tam biełaruskuju nacyjanalnuju świedamaść. U pracy hetkaj adznačylisia miż inšym litoŭcy ksiandzy: Burba, Šymkunas, Mironas. Hety apošni, siańnia užo niabošcyk, budučy probaščam u Ławaryškach, prawodziŭ tam biełaruskuju świe-

Staraja pieśnia na nowy ład.

Wilenskija polskija časopisi lubiać časam „pamahcy biedawać“, kab hetkim čynam pakazacca swaim čytačom u roli „ebaroncaŭ pakryŭ-džanych“. Nia časta heta zdarajecca, ale „čamu-ž nie pralić adnu-druhuju krakadylawu ślazu? — usio-ž roŭna heta ni pamoža, ni paškodzić“. Ni-čoha cikawaha ŭ hetych „biedawańniach na za-kaz“ niama. Časam tolki „ŭ prystupie żalu“ zdradziacca adno druhoje słoŭca, katoraha zwyčajnym paradkam wyciahnuć nijak nie ŭdałosja b. Hetak miż inšym stałasja z „Tyg. Rolničym“, jaki ŭ numaroch z 15/VIII i 15/IX rašpisaŭsia ab abminańni haspadarčym wajawodztwaŭ wilenskaha i nawahradzkeha. Hetyja „słozki“ padabraŭ „Kur. Wil.“, № 259, z katoraha i my tut woś karystajem:

U wyriku centralistyčnaj polskaj palityki haspadarčyja mahčymaści ŭsich „ziemlaŭ paŭnočna-ŭschodnich“ nia wykarystany. Wilenščyna ŭ pryraŭnańni da ŭpramysłoŭlenych wajawodztwaŭ jość značnym rynkam zbytu ichnych praduktaŭ pramysławaj i ziemlarobskapramysławaj wytworčaści, bo sludy ŭwozicca nia tolki wuhal, žaleza, mašyny, nafta, benzyna i h. d., ale i takija pradukty, jak zbážżowaja muka, samo zbožža, cukar, špirt, adhon i h. d. Hetak napr. siaredni hadawy dawoz u hadoch 1929—1931 na abšar Wilenskaha i Nawahradzkeha wajawodztwaŭ wynosiŭ: muki — 31 144 tonaŭ (tona ważyć 1.000 kilo, abo 10 q), cukru — 11.017 tonaŭ, špirtu, adhonu i inšych špirtnych napitkaŭ — 2.937 tonaŭ, benzyny i gazoliny — 2.120 tonaŭ.

Hetki dawoz asabliwa muki z wialikich młynoŭ nie pazwalaje raźwicca miascowamu młynarstwu. Jašče horš staić sprawa miascowa-ha browarnictwa, jakaje tut ža na miescy ma-je syrec (bulbu) i niasumierna wialikaje spażyćcio krytaje špirtam dawoznym. U 1931-32 h. na abšary wilenskaha i nawahradzkeha wajawodztwaŭ było čynnnych broweroŭ 41, jakija wyrabili 12 938 hektolitraŭ (hektolitr, skaročana „hl“ heta miera ŭ 100 litraŭ), što stanowić niacełych 3 procenty špirtawaj wytworčaści cełej Polšcy. Wyrachawana pry hetym, što na kožnyja 100 litraŭ (hl) spażytaha špirtu, na miescy wyrabla-jecca: u Wilenščynie i Nawahradčynie tolki 24 litry, u wajawodztwach centralnych — 66 litraŭ, paŭdzionnych—100 l. (što wyrablać, toje na mie-scy i spażywuć) i zachadnich (Paznanščyna, Pamorje) — 220 litraŭ. Heta znača, što na na-šych ziemiach spażywajecca ŭ čatry razy bolš

špirtu, čym jaho na miescy wyrabla-jecca: rešta prywozicca, pierawažna z Paznanščyny, dzie wy-rab špirtu pierawyšaje spażyćcio jaho bolš jak u dwa razy. Pryčyna hetamu: — 1. mały pry-dziel z manopolu dla miascowych broweroŭ, pa-mima taho, što syrec u nas na miescy, i 2. nie-stasawańnie špirtu da metaŭ techničnych, dzie niepadzielna panujuć benzyna i ropa naftowaje, tady jak u storonkach tak pramysławych, jak Če-chasłaŭacčyna, Niamieččyna, Francyja, abawiaz-wajuć miešanki špirta-benzynowyja.

Nia lepš staić sprawa da apošnich hadoŭ i z zastasawańniem lonu.

Usio heta, naturalna, pieraškadžaje raźwic-ca na miescy radzimamu promysłu: jak uspomi-nenaje užo browarnictwa, tak bekoniarstwa, cu-krawarstwa i inš. Z hetaha dla našych ziemi-lu paŭstajuć wialikija materyjalnyja straty. Apiraju-čysja na cyfrawy materyjał dakazana, što straty dwuch tolki nazwanych wajawodztwaŭ, spryčy-nienyja niedaražwićciom miascowa-ha browar-nictwa i ŭspamahañniem browaroŭ niemiasco-wych (paznanskich i inš), wynosić 2.987 969 zł. Takija ž straty spryčynienyja niedaražwićciom cukrawarnictwa wynosić 17.238.203 zł. i nieda-ražwićciom bekoniarstwa — 539.430 zł. Razam, niedaražwićcio troch nazwanych widaŭ miasco-waj pramysławości prynosić Wilenščynie i Na-wahradčynie strataŭ 20.765.602 zł.

Na hetyja widawočna škodnyja wyniki pol-skaj haspadarčaj palityki na našych ziemiach, wyniki pryznanyja ludźmi, katorych nia možna zapadozryć u niastačy žyćliwaści da polskaj u nas haspadarstwieności, — tyja-ž ludzi dajuć try hałoŭnyja, naahuł hluchija rady: 1. musiać być uziaty pod uwahu adpawiednymi čynnnikami na-turalnyja haspadarčyja mahčymaści našych zia-miel, 2. musiać być hetym ziemlam pryznana roŭ-napraŭnaść u halinie browarnictwa i 3. za ha-spadarčaje ŭpaśledžwańnie našych ziemi-l musić być dana wynaharada ŭ formie dapamohi dla pierarobki lonu i zastasawańnia lnianych wyrabaŭ.

My z swajho boku ličym za patrebnaje da-dać, što abminańnie našych ziemlaŭ u sprawach haspadarčych, heta nia wypadak, a doŭhimy ha-dami paświačanae prawila. I wychad zhetul nia ŭ wyprašywańni naležnych nam prawou, a ŭ arhanizawanim aktyŭnym damahañni. Nia zdolny na heta ludzi i arhanizacyi, što ad čynnikaŭ decydujučych tak ci hetak — a zaležny: mohuć heta rabić tolki ludzi niezaležnyja.

damaść, wiadučy z sialanam! ab hetaj sprawie hutarki i razdajučy biełaruskija „Smyk“ i „Dud-ku.“ Ławaryskija niekatoryja sialanie henaha probašča-litoŭca pomniac i siańnia i raskazwajuć, jak jon im časta paŭtaraŭ: „Wy ciapier śmiaćcio-sia z swajej mowy, a prydzie čas, kali zmaha-cca za jaje budzicie.“

Ale nie adbiahajma ad temy. Pryhledzim-sia, jak henyja čužyja ŭ luchi biełarusau katali-koŭ adnosna litoŭcaŭ praŭdajecca siańnia. Woś-ža musimo śćwierdzić, što i siańnia tam, dzie starod biełarusau-katalikoŭ niama jašče swajej nacyjanalnaj świedamaści, dzie jany i dalej uwažajuć siabie za wyznawalnikaŭ „polskaj wie-ry“, nastroj da litoŭcaŭ z natury rečy musić być warožy. I zdajecca nam, što tak bywaje sapraŭdy

U Nr. 76 „Viln. Rytojus“ apisana sudowa-ja sprawa ab baracbu za kryž. U wioscy Niewa-šy, Lidzkeha paw., Waranoŭskaj hminy, sialanie litoŭcy pastawili kryž, a susiednija chłopcy: dwa Žemajtuki i Paškiewič kryž heny pierawiarnuli i pierapiławali, bo... jon byŭ pamalawany na li-toŭski koler i nadpis na im byŭ litoŭski, dyk ich „polskoje“ pačućcio hetaha nie mahło ściarpieć.

Być moža, što patryjatyčnyja błazny henyja — heta spoličanyja litoŭcy, ale — sudziačy pawod-le prožwišča — taki Paškiewič moža być biełar-usam i tradycyja niaświedama spaŭniaje čužu-ju służbu. U kožnym wypadku heta nie palaki, bo takich tam badaj niama, wiaduć takuju bryd-kuju baracbu z „litoŭskim“ kryžam.

Adnak tam, dzie litoŭcy żywuć u pieramiež-ku z biełarusami i dzie biełarusy užo dajšli da swajej nacyjanalnej świedamaści, padobnyja kra-sački z boku ich nia tolki niemahčymy, ale na-adwarot — biełarusy kataliki padtrymliwajuć li-toŭcaŭ u ich zmahańni za swaje nacyjanalnyja prawy ŭ kaściele. Dla prykładu možam prytačyć Opsaŭskuju hminu, Brasłaŭskaha paw., ab čym nam raskazwali tamtejšyja žychary.

Słowam, musim dawać jak najbolš świat-ła praŭdy narodu, a światło hena pakaža, što biełarusy-kataliki i litoŭcy, ckawanyja warožaj rukoj, nia hryžcisja miż saboj i nia kryŭdzić adny adnych majuć, a solidarna zmahać za swa-je prawy i čwiorda adny adnych paddzierżywać. Hetak dyktuje rozum, hetaha wymahaje supol-naje dabro jak biełarusau, tak i litoŭcaŭ.

A paśla: i wyprašywanie i damahańnie, heta jšče nia wychad, bo „nia winawat i Boh, kali sam płoch“. Treba Źiaccia za pracu samym, a damahacca adno, kab u hetaj pracy nia było pieraškodaŭ. I brawarnictwa, i cukrawarnictwa i bekoniarstwa — Źisio heta rečy, kali i ciaškija dla paadzinočnaha čaławieka, dyk susim mahčymyja dla ludzkoj hramady, zlučana z saboj na asnowie kooperatyŭnaj. Adkaz što „niama hrošaj“ — nia jość adkazam: i tyja, chto siahońnia hety promysieł majuć (Paznancy i inš.), hrošy adrazu nia mieli, a musili ich zdabyć pracaj i wytrywalaściu.

Wykazanyja ličby haspadarčych strataŭ našych ziamiel—heta jašče adzin dokaz paŭtarana nam i biazupynna praŭdy, što „čužymi rukami tolki žar zahrabać“. Našaha haspadarčaha, jak i Źisienarodnaha žyćcia nia Źydyjmie nichto, kali nie parupimsia ab heta my sami.

Staraja heta praŭda pačynaje Źisio Źyćcio Źyćcio Źyćcio w formie biełaruskich kooperatyŭnych placowak: spażywieckich wytworčych i h.d. Šmat Źisio jość na heta supracoŭnikaŭ, ale šmat i „apostałaŭ ciemry“, jakim strašna našaje haspadarčaje adradžeńnie i jakija („Бел. Газета“), jakraz ciapier Źydymajuc suproć biełaruskaj kooperacyi nieapisan kryk biassilnaj złości, kab i dalej mahčy „ławić rybku“ Źy zamučana wadzie.

Dać družny adpor hetym złošnym namowam i prystupić da realnaha supracoŭnictwa z maładoj biełaruskaj kooperacyjaj — heta najlepšaje zabiešpiečeńnie, kab ziemi našy na budućyniu za samaje tolki Źystryliwanie ad arh anizawana j haspadarčaj pracy nia tracili Źy hod bołš 20 miljonaŭ zł. i heta dychtuje sam haspadarski rozum.

Ch. B.

Pawarot da ziamli.

Uwieš haspadarčy šwiat z wialikaj uwahaj śladzić siahońnia za najnawiejšaj sprobaj niamieckaha Źyradu prawiašci Źy Źyćcio zakon ab ustanauieńni stałych i sprawiadliwych cenaŭ na produkty biešpasiarednaj i pasiarednaj ziemlarobskaj wytworčaci. Sprawa pradstaŭlajecca hetak:

Niamiecki Źyrad wydaŭ dwa zakony, katormi Źyupnamočyŭ swajho ministra ziemlarobstwa, zwanaha Źy Niamieččynie ministram aprowizacyi (wyžyuleńnia), žmianić sposab ziemlarobskaj wytworčaci i žwiazanych z joju promysłu (młynarstwa) i handlu. Pačatkawaja dumka wykupić uwieš nadbytak zbožža ci wyrablenych z jaho praduktaŭ akazałasia biazmetnaj. Dzieła hetaha ministr W. Darre choča dasiahnuć swaje mety systemaj kartelaŭ (sajuzaŭ) ziemlarobskich wytworcaŭ i mlynoŭ. Zakon ab mlynoch kirujecca da taho, kab z adnaho boku ustanawić sprawiadliwyja ceny dla ziemlarobe, a z druhoha — takija-ž ceny mlynskich wyrabaŭ, jakija maje płacić spażywiec. Hetym samym utworycca z-hary

pradbačanaja roznica pamiž hetymi cenami, jak adplata za pracu mlynu i handlu. Ministr Źy ustanawiŭ ceny na žyta i pšanicu. Ceny hetyja buduć mianiacca što miesiac. Kali napr. za 100 kilo žyta cana Źy m-cy kastryčniku naznačana 14 marak i 70 fenigaŭ, to Źy m-cy čerwieni jana padskoča da 16 m. 50 f.; cana pšanicy Źy m-cy kastryčniku wynosić 18 m. 20 f., a Źy čerwieni maje być 19 m. 50 f. (za 1 marku płaciać 2 zł. 13 hr.).

Widać z hetaha, što niamieckamu zakonadaŭcu jdzie ab poŭnaje adasableńnie krajowaha zbažžowaha rynku ad rynku sušwietnaha, čym celaje ziemlarobstwa byccam pierachodzić pad apieku i kiraŭnictwa čyńnikaŭ publična-praŭnych. Jakija plany niamieckaj Źyady da swaich-ža biržaŭ, jak rynku wolnych cenaŭ, — jašče niawiedama. Wiedama tolki, što na hetych biržach Źy zabaronieny h. zw. sročnyja tranzakcyi zbožžam, pry katorych adna z staron zabawiazwajecca za niejki srok, napr. cieraž adzin, dwa, try miesiacy dastawić staranie druhoj peŭny lik umoŭlenaha tawaru.

Jašče ciažej adkazać na pytańnie, jakim darohami pojdzie dalej palityka niamieckaha Źyradu Źy kirunku pomačy swajmu ziemlarobstvu i ci Źy teoretyčnyja abličeńni apraŭdajuć sia bie Źy žyćci praktyčnym. Pakaža heta budućynia. Dla nas-ža tut wažna zaznačyć, što niamiecki Źyrad dla dabra swajho ziemlarobstwa rašyŭsia na krok sapraŭdy paważny i cikawy. Bo pohać i adnačasna z sprawaj ustanauieńnia stałych i sprawiadliwych cenaŭ na produkty ziemlarobskaj wytworčaci, usia akcyja kirujecca da wyrabeńnia socyjalnaj problemy i niamieckaha rabotnika pramysławaha. I što najwažniejšaje — heta wyrabeńnie maje jsci ślacham ziemlarobskim, pryčym prawa na pracu zamianajecca prawam na sobski kusok ziamli.

Na hetki krok siańnia rašyłasia Niamieččyna, adna z najbołš upramysłoŭlenych staronak šwietu. Pramysławy rabotnik, što kinuŭšy swoj zahon ziamli, išoŭ šukać ščašcia Źy hałašliwych fabrykach, siahońnia, pa doŭhim błukańni, wartajecca Źyžoŭ da taje-ž ziamli nazad, kab tut zakładać najbiašpiečniejšuju asnowu swajho bytawanie.

Balučaj mowaj faktaŭ pramaŭlaje Źyšo heta nie da adnaho, chto ziamlu-matku tak ci hetak Źy pakinuŭ. Ale jšče wyraźniej, jašče baluče j pramaŭlaje hetyja fakty da tych, chto na ziamli pracawać chacieli b dy hetaj ziamli nia majuć, bo jaje z-pad ruk prosta wyrwajuć roznyja čužyncy.

Źy hetkim jakraz pałažeńni znachodziacca siahońnia bołšaš našaha sialanstwa biełaruskaha, pierawažna małaziamielnaha i prosta biezziamielnaha. I dla hetaha sialanstwa dumka ab haspadarcy na sobskim kusku ziamli heta tolki son, jaki nia staniecca sapraŭdaściu datul, pakul samo sialanstwa naša nia budzie pradstaŭlać siły, z katoraj ličyŭsia-b kožny.

Nie Źywachodziacy tut u sposaby arhanizawana wyrabeńnia narodnej siły, treba zaznačyć, što niamieckaja sprobaj — kali-b jana Źyda-

Z biełaruskaha žyćcia.

Narada Prezydijumu Biełaruskaha Nacyjanalnaha Kamitetu. Dnia 10 h. m. adbyłsia pasiedžańnie Prezydijumu Bieł. Nac. K-tu, na jakim miž inšymi sprawami razhladalisia: zajaŭa Biełaruskaha Dabradziejnaha T-wa Źy Stoŭpcach ab ustupleńni Źy Bieł. Nac. K-t i sprawa dekretu Rady Narodnych Kamisaraŭ B.S.S.R. ab žmienie biełaruskaha prawapisu Źy Uschodniaj Biełarusi.

Biełaruskaje Dabradziejnaje T-wa Źy Stoŭpcach, na ahułnym schodzie 28 žniŭnia 1933 h., wyniesła Źy sprawie Źyustupleńnia Źy Bieł. Nac. K-t hetkuju pastanowu:

„Biaručy pad uwahu: 1) nieabchodnašć uzmacnieńnia biełaruskaha nacyjanalnaha frontu Źy metach palepšańnia praŭnaha i kult.-nacyjanalnaha stanowišča Biełaruskaha narodu Źy miežach Polšcy, 2) patrebu Źy hramadzkim Źyhadawańni i nacyjanalnym Źyświedamleńni narodnych masaŭ — Biełaruskaje Dabradziejnaje T-wa Źy Stoŭpcach pastanaŭlaje:

a) ustupić u siabry Biełaruskaha Nacyjanalnaha Kamitetu, pryznajučy jaho adzinaj i zapraŭdnaj reprezentacyjaj Biełaruskaha narodu Źy Polšcy;

b) padparadkawacca jahonym dyrektywam wa Źyśich sprawach, majučych ahułna-nacyjanalny charakter“.

Pry hetaj pastanowie Uprawa Dabradz. T-wa Źy Stoŭpcach prysłała Źy Bieł. Nac. K-t statut T-wa, sprawadaču dasiuleńniaj dziejności T-wa i špis siabroŭ.

Prezydijum Nac. K-tu razhledziŭšy Źyšo heta pastanawiŭ hetu sprawu pastawić na paradku dnia najbliżejšaha ahułnaha schodu, z prapazycyjjaj ab pryniaćci Bieł. Dabradz. T-wa Źy Stoŭpcach u siabry Bieł. Nacyjanalnaha K-tu Źy Wilni.

U sprawie sawieckaha dekretu, jaki reformuje Źy bok rasiejščyny biełaruskiju mowu, pastanauilena sklikać Nadžyčajny schod Kamitetu.

Šchod biełarusau-katalikoŭ u Wilni. Wilenskija biełarusy-kataliki Źyžo bołš dziešiacioch hadoŭ molacca Źy litoŭskim kaścielešw. Mikałaja, dzie kožnuju niadzielu i šwiata a hadzinie 10 taj adpraŭlajecca nabaženstwu, padčas jakoha narod piaje relihijnyja biełaruskija pieśni, a pa nabaženstwie zaŹyśiody bywajuć biełaruskija nawuki (kazańni). Biełarusau-katalikoŭ lubiačych malicca Źy rodnej mowie i słuhać kazańniaŭ pabiełarusku žbirajecca niemałaja Źyžo, ale dahetul niearhanizawana j hramada. Kab Źyzmocnić biełaruskaje kaściełnaje žyćcio, u niadzielu 8 h. m.

lasia — wyrabeńnia rabotnickaha pytańnia ziemlarobskim sposabam dakaža šwietu, što čas urešcie pierastać našepitywać ziemlarobskamu sialanstwu roznyja abiacanki socyjalizmu: asnowa bytu narodnaha i ahułnaludzkaha lažyć nie Źy socyjalistyčnym mudrasłoŭi, a Źy ziamli, da katoraj urešcie wartajuca i tyja, chto byŭ jaje pakinuŭšy. Ziamla pieramahaje! S. S.

Keturakis.

Ameryka Źy lažni.

Kamedyja Źy troch dziejach.

Z litoŭskaj mowy pierakłaŭ
St. Marcinkiewič.

(Praciah, hl. „B. Krynicu“ Nr. 31).

Antoš. (biare butelku) Nu... što heta za butelka, tut i pa šklancy nia budzie.

Žyd. Sto, hieta butelka małaja? Kab ja tak zdarou biŭ (wychodzić).

Antoš. Ot niechryšć, tolki hrošy ždzirać umieje (liječ piwa) Nu, budź zdarou! (pjeć)

Wincuk. Na zdarouje! (pjeć) To Źyžo časć swaju ad brata Źyžlaŭ?

Antoš. A Źyžo.

Wincuk. Hetak... Źyžlaŭ... (zadumawajecca) Źyžo Źyžlaŭ Ci Źyšiu? (Pryhladajecca na Antosia)

Antoš. Niby Źyšiu. Ale čaho ty tak dziŭna hladziš?

Wincuk. Što?... Ja tak sabie Nu, ciapier Antoš brat, to ty čaławiek! Ja zaŹyśiody kazaŭ, što z Antosia budzie čaławiek. Wiedaješ... Ciapier tabie tolki dobry kutok ahledzić. A ty wiedaješ što: ty zawinisia kala Harbuza, ubačyš, Źyšo jak pa maśle pojdzie.

Antoš. NiaŹyžo praŭda?

Wincuk. Ale! Jon šukaje zlacia. Źyžo tam nie adzin i krucicca.

Antoš. A kolki Źy ich ziamli.

Wincuk. Try... nie, što ja: piaćdziesiąt dziesiącin. Było tryccać, a paśla 20 dakupili, a ziamla, ziamla!

Antoš. A wiedaješ, było-b ništo.

Wincuk. Bratka, ja, jak sam sabie, tabie dabra žadaju, a jakija ludzi, jaki dom — kruhom tut nia znajdzieš. Ty nie naciešyšsia, ty mnie zaŹyśiody budzieš dziakawać... Nu skončym heta, što my tut — u karčmie dy na suchu; na sucha interes pojdzie hlucha (liječ i pjuć). E. treba jšče žydka padahnać (choča jsci).

Antoš. Wincuk, pakiń, hodzie Źyžo i hetaha.

Wincuk. Antoš — Bratka! Ciž my što-dzień schodzimsia! Ja wielmi, wielmi rad, što spatkaŭ ciabie. Dy što tut... (wychodzić)

Antoš. Dobry chłapieć hety Wincuk, kab nie jaho heta durnata — moh-by dobra žyć. A ciapier — hraša nia moža žbić: usich dziŭčat cukierkami kormić, harełku Źyśiakamu stawić... Što ty, brat, tak ryzykuješ, bahačom siabie stawiš. Usie wiedajuć, što kutnika syn (pačakaŭšy). Hm! Licha wiedaje, jak tut ciapier zabić? Wincuk radzić Agatu; moža tam sapraŭdy łasy kusok? E, treba budzie samomu wybracca tudy i kali sapraŭdy, jak Wincuk kaža, sialiba tam ništo, to ja Źyžo pastarajusia prylipnuć da Agaty:

pawinna jana mnie papašci... A što dziŭčyna to dziŭčyna, niama čaho hrašyć (uwachodzić Wincuk z dżwiuma butelkami piwa). Ale-ž biez potreby ty niasieš, Wincuk!

Wincuk. Što ty brat, ja na twaim wiassieli nia hetulki wypju.

Antoš. Pačakaj, nie pieraskočyŭšy — nie każy hop.

Wincuk. Antoš, bratka! uspomiš majo słowa: ty tolki tudy pajedzieš, uwiŹyš, to bołš ničoha nie zachočaš, a što ty z im da ładu dojdzieš, to ja haławu dam adrezać (liječ piwa). Jany hetkaha, jak ty, daŹyšo šukajuć. Jany nie bahaćcia hladziać, a tolki, kab chłapieć byŭ dobry; a da hetkaha jak ty — i na wyhled i na Źyšo — dziŭčyna i bački, jak muchi da miodu prylipnuć. Nu, budź zdarou, bratka! Daj. Boža, wam saswatacca, pakachacca, a mnie... E! lupi pakul lupicca (pje).

Antoš. Daj Boža z twajho jazyka dy Źy Božaje wucha (pje).

Wincuk. A dziŭčyna, brat, — idzi na kraj šwietu, hetkaj nia znajdzieš. Jak zleplenajal A jakaja rabotnica!

Antoš. Ci jana adna Źy bačkoŭ?

Wincuk. Adna, a jak-ža, a kolki pasahu maje, kolki Źyśiaho. Dom nowy, wazy na žaleznych wosiach, koni, jak žwiary, ale što i hawayć. Jak pakažašsia tam, to sam uwiŹyš. Kab tolki jamu nia heta biada..

Antoš. Jakaja biada,—doŹyhu maje?

biełarusy-kataliki i zarhanizawali swój kaścielny kamitet. Da met-ŭ Kamitetu należa miż inšym zarhanizawańnie kaścielnaha biełaruskaha choru i apieka nad samymi biełaruskimi nabaženstwami.

Z BIEŁARUSI PAD SAWIETAMI.

Čystka ŭ biełaruskaj kamunistyčnaj partyi. Bałšawickaja hazeta „Prawda“ padaje, što hetymi dniami pačalasja „čystka“ biełaruskaj kamunistyčnaj partyi ŭ B.S.R.R. Żnawierana 43 prac. usiaje partyi, abo 26.491 asob. U hetym liku 18 proc. wyhnana z partyi, a 19 proc. „razżaławali“ ŭ kandydaty i sympatyki partyi. Miż inšym wykryli nowyja sposaby sabatażu kolektywnaj akcyi. U zwiazku z hetaj „čystkaj“ wyhnana z partyi niekalki wysokich biełaruskich dastojnikaŭ BSRR.

Musić maskoŭskija zaprawiły praniuchali i ŭ biełaruskaj kamunistyčnaj partyi nacyjanalny duch Biełaruskaha narodu, jaki tak niepakołi i čyrownych maskoŭskich carou.

Dumki na čużynie.

(Piśmo z Ameryki).

Ja nia wiedaju, čaho heta ludzi na świecie wiečna płać. Kiń tolki wokam kruhom siabie, a ŭsiudy pačuješ stohny i narakańni. A za ŭsiech najbolej ciarpić na świecie dyk heta biełaruski narod. Praŭda, što ahułam ludzi prażyli na świecie užo kawałek času. Historyja mnoha čaho ludziom pakazała, nawučyła, ale treba pryznacca, što dahetul jašče ludzi nie nawučylisia ad biady zusim adbaranicca. Jano to heta inia lohka z biadoj zmahacca. Świat i żywioło ludzkoje wielmi zakručastyja i hłumnyja. Čaławiek niaz na hetym świecie, jak u lesie błujaiecca. Jašče dahetul u pryrodzie i ŭ čaławieku jość mnoha, mnoha zakawčak nieraźwiazanych. Moža i budzie čas kali, što čaławiek ahledzicca i biadzie swajejraz nazaŭsiody zaradzie. Ale pakul što jakoje kali i budzie, mnie ciapier adno skazać choćacca, što ludzi najčasciej u swajej biadzie sami winawaty, što jany niaz, jak dzieci małyja, ad ščaćcia adwaračwajucca i tolki jak im dobra za skuru dapiaćć hora, tady jany stohnuć i płać namahajuć.

Jak-ža nam biełarusom ad biady baranacca, jak los swój palepsyć?

Reč prostaja. Hladzieć na ludzi, jak druhija narody budawali sabie ščaćcie i ad ludzi nam samym wučycca. Można hladzieć taksama i na pryrodu i ad jaje użnoŭ wučycca. Świat da čaławieka padobny. Što tworzycca ŭ pryrodzie, toje bolš mienš i čaławiek prachodzie. My časta bačym hetaki abrazok u pryrodzie. Chodz ać kury pa wulicy. Na kalku na płocie zjaŭlajecca raptam karšun. Piatuch kryknuć i kury kudy katoraja pachawalisia. Karšun na kalku razhladaiecca i kali pieraškodaŭ nia bača, šybka kidajacca na kurycu i siardzita jej skuru dziareć, a jana biednaja žalasna kryčyć, rasstajučysia z hetym światem. — Bywajeć kali i lepiej. Żjawicca na płocie karšun. Pachawajucca kury. Za karšunom lacić celaja chmara łastawak, wierabjoŭ a pad dobry čas, dyk i waron. Ptuški hetyja kryćć,

lezuć u woćy karšunu. Karšun baicca „żwiah“ i ŭciakajeć dalej. Biada prachodzie. Kury celyja użnoŭ pa wulicy spacyrujuć, łastaŭki wiesiała ŭ pawietry šybajuć, a wierabji żywa na strasie ščabiećć, bo karšuna niama. A chto-ż z nas użnoŭ nia baćyŭ hetaha. Nadychodzie wosień. Żorawy i husi zbiraajucca lacieć u ciopłyja starony. Stanawiacca jany strojnym i doŭhim šnuročkam adzin za druhim i puščajucca lacieć na pałudzień u wialikuju padaroż. Tej ptušcy, jakaja wyprawicca lacieć napieradzie, jość najciažej prabiwać pawietra. Jana najskarej morycca i tady na bok adstupajeć. Jaje miejsca zajmajeć druhaja ptuška i hetak dalej žmianajucca ptuški, a ž šnuročak u pawietry łomicca i twora z ptuśak dawoli strojny trykutnik. A što za paradak, kažuć ludzi, trymajuc żorawy, kali jany ŭ swajoj padaroży siadajuć adpačywać dy żyrawać! Jość u ich i pilnawalniki i syhnalistyja, tam jość tak-ža i žaŭniery, hatowyja żywiołom swaim baranić celuju swaju kumpaniju. Hetakim paradkam ptuški ŭwosień dalatajuć da swajej mety, a wiasnoj hetakim-ža paradkam nazad wiartajucca. Hetulki z pryrody. — A ciapier zapytajemsia, chto heta u 1920 hodzie raździłiŭ Biełarus na dźwie paławiny? Zrabili heta ludzi — tolki nie biełarusy sami. Dalej, chto padziłiŭ biełaruski narod na prawasłaŭnych i katalikoŭ? Tak samy adkazy: ludzi, ale tolki nie biełarusy. A što ciapier robicca z biełaruskim narodem? Tam u Miensku bałšawik čyrownaj rukoj skubieć biełarusy, topčy jaho maskoŭskim botam, a tutaka palak dalikatnuju swaju ručku praciahiwajeć da biełarusy i ŭlaksawanych bocikach zaprašaie jaho z saboj u taniec. Jak tam za pieraharodkaju Miensku, tak i na hety bok pieraharodki, biełarusy usciaż stohnie, płać, narakaieć... Ale što jašče dziŭniejšaje — našy dobraŭkija ksiandzočki dyk i nieba nam u polskija kwietacki prybirajuć. A Boha i światych, dyk jany nam pakazywajuć nia jnakš, jak u polskich wopratkach. My, praŭda, prywykšyja da samadziełu, nia nadta chilimsia da polskaha nieba i polskich światych. Ale i na heta znajšli ludzi lakerstwa. A naš arcybiskup ciapierašni ŭ Wilni! Hetaż čyściścieńkaj krywi palak, jon krepka-mocna z Mazurščyny spiašaŭsia da nas, kab narod naš skarej pryhnać da polskaha nieba. — Dy našto-ż ličycca z biełarusam, kali jon sam siabie baranić nia choća. Čamu-ż jon, jak tyja łastaŭki, dy wierabji, nie baroniać siabie! Čamu-ż jon, jak tyja ptuški, nia choća stanawicca ŭ strojnyja radočki, kab supolnymi siłami jsci da lepšaj doli?

Tak, tak, ja užo daŭno kazaŭ, što čaławiek u mnohich wypdkach sam swajej biadzie winien. Hdzie-ż tady budzie dabro ŭ našaj staroncy, kali adzin biełarus buduje, a drugi rujnuje. Treba kab usie zhodna išli da adnej mety — ščaćcia. A kab-ža heta nam pryšlošsia prypadniać rubčyk historyi narodaŭ eŭrapejskich, jak-ža my tam mnoha čaho nawučylisia-b, jak-by tady skarej uziłasia-b budawać sabie lepšuju budućyni!

Adna dla nas daroha, wučycca ad ludzi, jak zdabywać sabie dabrabyt i ščaćcie.

New-Jork.

W. D.—a.

Z Polšcy.

Palityčnyja sudowyja pracesy. U apošnim tydni pačalisia ŭ roznych miastach na raz aź niekalki palityčnych sudowych pracesaŭ. Prad sudam stanula aź niekalki sotniaŭ polskich ślalan abwinawačanych za roznyja wystupieñni.

Adna sprawa, pawodle aktu abwinawačańnia, wyhladaie hetak:

U Grodzisku (Haliččyna), 26.VI.1933 h., u časie ŭračystaści Božaha Ciela parafijalny kamitet naładziŭ padčas niešparaŭ u kaściele tarakotliwaje niby straleńnie (musi tam taki zwyčaj — pryp. druk). Kamandant palicyi, nia wiedajuć, što heta abaznačaje, pasłaŭ palicejskich rasśledzić sprawu. Palicejskija, pryšoŭszy pad kaścioł, pačali pytacca, što abaznačajuć strely. U hety čas wychodziła z kaścioła pracesija. Narod, ubačyŭszy palicejskich i nia čujuć zwyčajnych pry pracesii strelaŭ, padumaŭ, što palicyja pryšla zabaranić stralaninu, — pačaŭ wyrażać niezadowoleńnie i kali pačuŭsia hołas „hura na palicyju!“ — kinuŭsia da palicyi z kałami. Palicejskija pačali ŭciakać i adstreliwacca z rewalweraŭ, kab ustrymać natoŭp. Natoŭp zbiŭ kałami da ŭtraty przytomnaści adnaho palicejskaha na poli, a druhoha na pastarunku palicyi. Kamandant pastarunku z druhimi palicejskimi pačali stralać i natoŭp razahnali. Palicejski zbiŭ na poli nazaŭtra pamior.

Pašla hetaha natoŭp pad pawadyrstwam J. Kula pašoŭ na pastarunek palicyi zapytacca, ci možna stralać u narod, ale palicyja zapiorłasia i nikoha nia ŭpušćala. Proz niejki čas pryšla zaatakawanaj palicyi padmoha. U hetym časie Kula pasłaŭ u wioski pasłancoŭ z pawiedamleńniem, što „ŭ Grodzisku rewalucyja“ i z zaklikam ślalan na pomać. Kamandu nad palicyjaj uziŭ prybyŭszy kamisar palicyi i wywieŭ addział palicyi na plac-wyhan, dzie sabrałasia kala 1000 asob narodu i patrebawaŭ razyjścisia. Z natoŭpu adazwaŭsia Kula i pradstawiŭ warunki, pad jakimi natoŭp razojdziecca: zwolnić zatrymanaha Ślabieckaha, wywieści palicyju i spynić śledztwa ŭ sprawie zabojstwa natoŭpam palicejskaha. Kamisar palicyi na heta nie zhadziŭsia, a natoŭp pačaŭ razrastacca i kryćć na palicyju. Kamisar zahadaŭ palicyi wiarnucca na pastarunek. U chutkim časie natoŭp uzros da 2 000 asob i sabraŭsia kala pastarunku z krykami prociŭ uradu i palicyi, a tak-ža z pahrozaj ataki na palicyju. Kamisar użnoŭ zahadaŭ razyjścisia i wywieŭ addział palicyi na wulicu. U hetym časie pasypalisia z natoŭpu ŭ palicyju strely. Palicyja wystrelila na pastrach i kali heta nie pamahło, addział palicyi puściŭ strely ŭ natoŭp. Tady natoŭp razbiehsia, pryčym było 5 asob zabita i niekalki raniena. Praz celuju noć palicyja ścierahła siabie na pastarunku, bo natoŭp padkradaŭsia i stralaŭ. Ranicaj na drugi dzień pačalasja stralanina ŭ palicyju z akrużajućych uzhorkaŭ. A hadzinie 4 aj pryšla padmoha dla palicyi — 40 žaŭniaraŭ naćale z aficeram, a hadzinie 8.30 pryšlo 110 žaŭniaraŭ z 4 aficerami. Natoŭp razyšoŭsia.

Druhaja sprawa razhladaiecca dwuma su-

Wincuk. Do... ŭ... hu, nia doŭhu; tut hetki widziš doŭh.

Antoś. A mnoha?

Wincuk. Kali tut widziš... Jak tabie skazać?

Antoś. To tak jakaja biada.

Wincuk. Nu nie: jon paručyŭsia za niej-kaha pianicu.

Antoś. Tak... paručyŭsia, a na mnoha?

Wincuk. Na... na dźwie... el dźwie sotni budzie.

Antoś. Dyk što budzie?

Wincuk. Ci budzie što, ci nia budzie: pawinien addać dy ŭsio, a što-ż dalej budzie! Uŭsio-ż škoda hetkaha čaławieka, ale kali sem winawat.

Antoś. Wot tabie i paručysia ciapier za kaho.

Wincuk. A užo ciapier i termin schodzić. Jon mianie i pytaŭ, ci nia znaju ja hdzie dobraha čaławieka, kab choć na paŭhoda za niewialikija pracenty... Wiedaješ, žydy sami sulać, ale zwiażyšia ty z žydami — hetkija pracenty lupiać (uzdychaie). A ty wiedaješ Antoś — wot što!

Dycho. Što?

Wincuk. Užo jak ciapier, dyk wam by-ło-b pa ruce.

Antoś. Kamu?

Wincuk. Nu tabie z Harbuzom: užo lepiej i nia treba. Zdaiecca ty ciapier pry hraśoch?

Antoś. Ci ty ŭsio ab hetym doŭhu?

Wincuk. Nu ale: užo lepiej nia treba — i tabie i jamu.

Antoś. Dyk jak: kab ja jamu pazyčyŭ hrošy?

Wincuk. Dobra było-b, kab moh jakija dźwie sotni.

Antoś. (chwałačysia) Z hetym to małaja reč: dźwie sotni, to mnie jak plunuć! Tolki ciapier ni toje, ni sloje... Niachaj jon pakul što pečakaje: spatkajemsia i zrobim na papiry.

Wincuk. Dobra. Ale kali heta budzie: za adzin dzień usiaho nia zrobiš, a jamu, brat, siańnia treba. Tam nia buduć čakać: pryšoŭ čas i daj, choć z ziarni wyrwi. Nu, a tabie, Antoś, nia ŭsio roŭna: u hetkaha čaławieka, to spakajniej, čymśia pry sabie mieć; ale zatoje pašla — biez paŭsłowa pajechaŭ i Ahata twaja.

Antoś. Ha! dobra ty kažaš, tolki wiedaješ, bratka, ja biaz nijakaj rešpiski nie mahu dać. Heta majo apćsniaje słowa. Ahal a jak-ža jašče z pracentami? Mnie, bratka, sami ludzi pa 15 sulać.

Wincuk. Antoś! Ad hetkaha čaławieka, u takoj patrebie... dy jašče zbiraiešsia papaści ŭ radniu, zusim nie wypadaje. Za 6 pracentu možaš dać. Hetkamu čaławieku...

Antoś. (padumaŭszy) Nu, ŭsio roŭna, dawaj ruku: heta tolki dla dziaŭčyny! Bratka, hetkaja dzieŭka!

Wincuk. Antoś, bratka, nie pažaleješ! Wy z Harbuzom — jak dabranyja, jon čaławiek tro-

chi niezaradny, ty jamu pašla trochi prykinieš, jon tabie ŭsio apiša i ty budzieš panam; jak zachochaš, tak im budzieš krucić: hawaru tabie, jaki čaławiek! Jašče siańnia zyjdziemsia i patakujem.

Antoś. Ci jon tut jość?

Wincuk. Jość, a jak-ža. Ja was žwiadu — pahaworym Tolki tut zakončym i pojdzim. Nu, zdarou!

Antoś. Na zdarouje (abodwa pjuć). Wincuk! (abyjmaje Wincuka) Ja ciabie... jak... rodnaha brata... Da... waj (całuje). Wincuk, budzieš mnie bratom?

Wincuk. Kali tolki zachochaš, bratok.

Antoś. Hladzi, brat! A pa henaj krysie, što ty mnie winawat, nie biadu, kab nam tolki heta sprawa hłodka pajšla, to ja ciabie da śmierci nia zabudusia, a kali mnie chto pa duży, to ja... jamu zdajecca ŭsio addaŭ-by, ja taki čaławiek.

Wincuk. Bratka, kali chto na ciabie dren-na skaža, to jon sam toje wart... Dyk pojdzim.

Antoś. Ja, bratok, ciabie pakul żywu!... Ja jašče kania zabiahu pahladzieć.

Wincuk. To ty mianie znajdzieš la Šlomawaj kramy (wychodziać abodwa).

(d. b.)

Hramadzianie Biełarusy, kupajcie Biełaruski Adryŭny Kalendar na 1934 b.l

dawymi komplektami. Sudziać za wystupieñni ũ traũni i ćerwieniu m.c. ũ Łancuckimi Źešoũskim paw., jakija zakonćylisia ochwiarami niekalkich asob z boku palicyi i sialan.

Pieršy sud ũy komplet sudzić 50 asob abwinawaćanych, a druhi—55 asob.

Treci sud idzie za zabureñni ũ Łapanowie, Bocheñskaha paw., dzie padćas stralaniny niekalki asob zabita i niekalki raniena. Abwinawaćanych 16 asob.

Ćaćwierty sud paćaušia suproć 129 abwinawaćanych u sprawie wypadkaŭ ropćynskich, dzie razahitawanae nasielnicćwa zaatakawała palicyju i wyklikała sporadyćnyja napady.

Dnia 9 h. m. razhladalisia dźwie sprawy: za napad na addzieł palicyi ũ w. Nockawaj, dzie 20 ćerwienia s. h. natoŭp sialan kala 1.000 asob napaŭ na addzieł palicyi i za wypadki ũ w. Kozodry, dzie praz niekalki naćej hramada sialan Źjaŭlašcia, kab nia dać dakanać aryštu u Źwiazku z papiarednim u hetaj wioscy wypadkam miż sekwestrataram i miajscowymi sialanami. U wyniku ũsiahlo hetaha ũ hetych wioskach było 18 kantuŹanych palicejskich, 6 asob z natoŭpu zabitych i 12 asob ranienych.

Prysud. Sud u sprawie zaboju T. Hołuwki zakonćyšia prysudam: Aleksandar Bunij i Raman Baranoũski zasudŹany na 10 hadoŭ turmy, a Mikałaj Motyka—na 6 hadoŭ turmy.

Heny praces wyjawiŭ, Źto Baranoũski spaŭniaŭ rolu blazłaŭnaha Azefa. Dzieła hetaha baćki i radnia Ramana Baranoũskaha publićna jaho wyraklisia.

Najwyšejšy Sud u sprawie Bierašćiejaskaj kasacyju zasudŹanych addaliŭ i prysud paćwierdziŭ. Takim ćynam: Dubois, Mastek, Ciołkoš, Pragier, Putek, Barlicki, Baginski, Witas i Liberman buduć adbywać prysudŹanuju im karu.

Z zahranicy.

Sesija Lihi Narodaŭ ũžo konćyla swaje narady i 11 h. m. zaćyniłašia. Niadoŭha heta sesija trywała, bo rola Lihi Narodaŭ zyšła ciapier da mała znaćačaj miŹnarodnaj instytucyi. Prykładam heta apošniaja sesija. Źto zrabila? Prosta nićoha! Razhladalisia Źaleby ũkraincaŭ z Haliććyny, Rumyni i ParyŹa na maskoũskija Źwierstwy nad ukraincami na Wialikaj Ukrainie, dyk Rada Lihi wyrašyla, Źto sprawa heta da Lihi nie naleŹyć. A Źto naleŹyć ciapier da jaje kompetencyi, dyk musić Liha ũžo i sama nia wiedaje. Dzieła hetaha woš pahawaryŭšy krychu ab narodnych mienšašćiach dy napisaŭšy niekalki pratakolaŭ, jakija nikoha ni ũ ćym nie abawiazwajuć, zaćyniła swaju „dziejnašć“ na hetaj sesii.

Sialanskija zawaruseñni ũ Amerycy. Adzin amerykanski palityk, Tomas, pryhataŭlaje wialikuju demanstracyju sialan. Jon zjawiŭ, Źto skora kala miliona fermaraŭ i byŭšych Źaŭnierau pojdzie na stalicu Wašyngton i budzie damahacca wypušćeñnia bolšaj kolkašći papiarowych dalaraŭ, kab jašće bolš abniŹyć wartašć dalara i hetym pryćynicca da zwyŹki cany na ziemlarobskija pradukty.

Ameryka ũžo i ciapier znachodzićca ũ fazie zabastowak. Bastujuć rabotniki roznnych branŹau.

Niadaŭniašniaja pryjacieli swaracca. Balšawiki z niemcami paćynajuć bracca za ćuby. Balšawiki pawykidali niemieckich Źurnalistaŭ z Sawietaŭ, a niemcy balšawickich Źurnalistaŭ z Niemieććyny.

Na śmietniku biełaruskaj sanacyi.

Apošni numar (z 7.IX.33) sanacyjnaha „Podnara Kpaio“ prynosić cikawija wiešći. Dawiedwajemsia z jaho, Źto redaktar Ant. Łuckiewiç, zajadly konkurent Wiarnikoũskaha, „krytyćna“ adnosićca da „teŹau“ swaich palityćnych pryjacieleaŭ z BB (widać tarhujecca!—pryp. drukara), bo tuju Ź rabotu robić jon, a tak Źa dawiedwajemsia, Źto nia treba bolšaha nadzoru z boku polskaha nad biełaruskaj filijaj himnazii, bo nadzor nad jej majuć „z urzėdu“ tak Źa i ũlady biašpiećnašći“. Heta sapraŭdy cikawe! I kali ab hetym zajaŭlaje toj, chto dapušćiu heny „nadzor“, dyk sprawa nabiraje asabliwaj pikantnašći.

p—k.

Z kraju.

„StowaŹyšenie MłodzieŹy Polskiej“, jak katalickaja akcyja siarod biełarusau i litoŭcaŭ. Niadaŭna apublikawana sprawazdaća dziejnašći „Stow. MłodzieŹy Polskiej“ na terytoryi Wilenskiej dyecezyi. Wilenskaja dyecezyja abymaje zachodniuju ćastku etnagrafićnaj Biełarusi i ũschodniuju ćastku etnografićnaj Litwy. Na hetaj terytoryi Źywuc u wializarnaj bolšejšci biełarusy i litoŭcy.

„StowaŹyš. MłodzieŹy Polskiej“—(S.M.P.) heta ćysta polskaja arhanizacyja endeckaha charakteru, dziejnašć katoraj ćamušći arcyb. JałbŹykoũski bahasłaŭlaje, jak „katalickuju akcyju“. Dyk i nićoha dziŭnaha, Źto koŹny ksiondz na siale achwoća i nieachwoća, pakazionnamu, zakładae hurtki hetaha S.M.P.

U Wilenskiej dyecezyi ciapier nalićwajecca 520 hetych endecka-polskich placowak, jakija pad pakryŭkaj „katalickaj akcyi“ z bahasłaŭleñnia arcyb. JałbŹykoũskaha namahajucca apalaćyć biełaruskuju i litoŭskuju katalickuju moładŹ.

Hety lik hurtkoŭ endecka-polskaj „misyj-našći“ siarod biełarusou i litoŭcaŭ jašće nia šwiedćyć ab tym, Źto tut sapraŭdy przyŹyla polšćyna, siejenaja polskimi ksiondzami i ciapier ahrawanaja pawahaj Katalickaj Akcyi. Nie, hety lik hurtkoŭ S.M.P. heta Ź mienš-bolš lik parafi-jaŭ u Wilenskiej dyecezyi. Heta lik mienš-bolš ksiondzoŭ hetaj dyecezyi rassiejonych pa siołach kraju. Słowam, heta nia Źyćciowy ruch moładzi, a kazionna-dyecezyjalnaja rabota ksiondzoŭ.

Kab nia być hałasłoŭnymi, wierniemsia da faktaŭ.

Z sprawazdaćy S.M.P. dawiedwajemsia, Źto ũ 520 hurtkoch hetaj arhanizacyi zhurtawana 12.643 asoby moładzi. Heta mienš, jak pa 25 asob u koŹnym hurtku. A jak ksiondzy arhanizujuć hetyja swaje placoŭki taksama wiedajem:

Pry koŹnym kašćiele, dzie jošć ksiondz jošć i arhanisty, a ũ ksiondza sa dźwie słuŹanki i parabćuk-zakrystyjan. Arhanisty arhanizuje kašćielny chor, u jakim zaŭsiady naleŹyć moładŹ, a ksiondz zapiswaje moładŹ u kašćielnuju pracesiju. MoładŹ z paćućcia relihijsnaha i este-tyćnaha achwoća biare ũdzieł u kašćielnym chory i kašćielnaj pracesii. Tady ksiondz upiswaje hetu moładŹ u zapisy „miorćwych duš“ S.M.P. i takim ćynam endecka-polskaja placoŭka siarod biełaruskaj obo litoŭskaj moładzi hatowa. Pašla hetaha ũžo adwiedwaje charystaŭ i bratćykaŭ pracesii, zapisanych u knihi S.M.P. razam z arhanistym, ksiondzoũskimi słuŹankami i parabćukom-zakrystyjanem, instruktar S.M.P., najćasćiej ksiondz inspektar i robić tam niŹy katalickuju akcyju, nastaŭlajućy hetyja maładyja duŹy biełaruskaj i litoŭskaj moładzi na polska-endecki ślach.

Dyk woš jak pradstaŭlajecca arhanizacyja S.M.P. na našych ziemlach i dziejnašć katalickaj akcyi siarod biełarusau i litoŭcaŭ.

My, biełarusy, pawinny ab hetym wiedać i adpawiedna da hetaha S.M.P., jakoje imklecca nas apalaćyć, suproćstaŭlacc.

p—k.

IV Unijnaja Konferencyja ũ Pinssu i Biełarusy. Da sioletniaj unijnaj konferencyi ũ Pinssu biełarusy, kali nia lićyć dwuch-troch unijnajskich duchaŭnikoŭ z Pinskaj dyecezyi, jak wiedama, ahułam adniešlisia nehatyŭna, a heta z tej pryćyny, Źto jak sama ũnija, tak i Pinski biskup Bukraba, pad jakoha apiekaŭ unijnaja konferencyja adbywałasja, uziali wyrazna kurs polski. Fakt hety swaimi pastupkami paćwierdzili dwa ũnijnajskie duchoŭniki biełarusy, jakija byli na ũspomnienaj konferencyi, a. B. Paćopkana konferencyi mieŭ referat ab tym, Źto biełarusau prawasłaŭnych treba pieraciahwać na abrađ łacinski, a a. Ant. Dubroũski, rektar papieskaj Duch. Seminarii ũ Dubnie, ahitawaŭ za toje, kab u naradach konferencyi karystacca wyklućna. mowaj polskaj! Fakty hetyja sapraŭdy wymoŭnyja.

Z Wilni.

Polski napis na Wostraj Bramie. Da hetaj pary napisy na Wostraj bramie ũ Wilni byli palacinsku, Źto zdawalała ũstich: i Biełarusau i Litoŭcaŭ i inšyje narodnašći; nie padałasia adnak heta polskim šowinistam. I woš dziŭna, (dyj nia dziwa!) arcyb. JałbŹykoũski zha-đziŭsia skasawać łacinski napis, na miesca jakoha ũmiešćany ũžo napis papolsku. — Jak baćym, arcyb. JałbŹykoũski i tut nia zmoh być adnolkawym dla biełarusau, litoŭcaŭ i palakaŭ; paćućcio nacyjanalnaje pieramahto katalickašć.

D a n a s p i š u ć.

AB BIAŁARUSACH I LITŲCACH
U BRASŁAŲŠĆYNIE.

Brasłaŭski pawiet heta biełaruskaja kałyska, dzie prawasłaŭnyja i kataliki ćystakroŭnyja biełarusy, haworać tolki pabiełarusku.

Jošć u Brasłaŭskim pawiecie i litoŭcy, asabliwa ũ Opskej i Brasłaŭskaj hm. Litoŭcy ũsie kataliki.

Jašće prad sušwietnaj wajnoj wa ũsiej Wilensććynie i kala nas u Brasłaŭšćynie ũ kašćiołach hawaryli kazañni i palitoŭsku, napaminajućy hetym, Źto litoŭski narod Źywie. A biełarusy i tady hetaha nia ćuli i hawaryli paswojemu — pabiełarusku tolki miŹ seboj: doma na siamiejnych ihryšćach, pry pracy dy na kirmašoch. Pašla wajny dzie-nia dzie paćuli biełarusy kataliki kazañni ũ kašćiele ũ rodnej mowie, ale nia doŭha hetym ciešylisia, bo wyšejšyja wilenskija duchoŭnyja ũlady hety sprawiadliwy paćyn u kašćiele skasawali Wiarnušsia ũžnoŭ pradwajenny ład u Źyćci relihijsnym Brasłaŭskich biełarusou: u carkwie da narodu prahawarwajuć parasiejsku, a ũ kašćiele papolsku.

U litoŭskich wioskach, minajućy kašćioł i inšyje hramadzkija instytucyi, ašwietnaja praca siarod litoŭskich sialan naładŹana dobra. Intelihientnyja adzinki swoj abawiazak prad narodam i jaho historyjaj wykonwajuć sumlenna. Wućać moładŹ piaćć swaje rodnyja litoŭskija piešni, raskazwajuć i pahłyblajuć narodnuju šwiedamašć.

Biełarusy Źywuc pastaromu: intelihencyja nad sialanami nie pracuje, a sialanie sami Źywuc seboj. Woš dzie pole pracy dla biełaruskaj intelihencyi, a kali jana nia wiedaje, Źto robić, dyk niachaj pawućycca ũ litoŭskich wioskach Brasłaŭšćyny.

Brasłaŭ! oho Brasłaŭ! — heta Ź staliczka biełaruskaha kniazia Braćysława z mnoštwam pamiatkaŭ słaŭnaj biełaruskaj minuŭšćyny. Wakolicy Brasława asypany kašćiami našych prodkaŭ. A zamak u Brasławie? Heta Ź daŭniešaja krepasć Braćysława! A wioska KniaŹyki? Heta Ź sialiba daŭniešaj biełaruskaj kniaŹny — patryjotki Biełarusi. Tut Źa pawinna ciapier burleć i siañniašniaje biełaruskaje Źyćcio, jak burleć kałis tahoćasnaje. Adnak tut niekajaja ciš, jak-by biełarusy pawymirali. Nie, biełarusy nia wymierli, a tolki jany abiassileny i ũsonieny wiekawoj nia-wolaj.

Dryšwiaty! tam jošć tak Źa pamiatnik minuŭšćyny — zamak — wostraj, dzie kałis była biełaruskaja prawasłaŭnaja cerkwa imieni troch Światych. Ad hetaha nazywałasja i miastećka Tryšwiaty, jakoje ciapier nazywajecca Dryšwiaty. Tut taksama šmat ćaho kaŹa nam naša biełaruskaja minuŭšćyna.

Dyk lubić nam treba swoj kraj, a biełaruskaja intelihencyja चाह lućyć sućasnaje pakaleñnie sialan z prošašćiaj. Hety abawiazak biełaruskaj intelihienty pawinny wykanać prad historyjaj i narodam.

My, biełarusy, ćasta šukajem swajej metryki-historyi tolki pa kniŹkach i najbolš u knihach ćuŹnych, ale za mała šukajem pa swajej ziemli, dzie hetych pamiatnikaŭ mnoštwu, jany šwiedćać nam ab našaj słaŭnaj prošašći, napaminajućy dy pabudŹajućy nas da Źyćcia ũsućasnašći.

Dyk nie zachopliwajmasia „zdabyćkami“ ćuŹackimi, a budujma swaju sućasnašć i budućyniu na našaj słaŭnaj minuŭšćynie. B-wiç.

Z pryćyny kryzysu hetaha jašće nia było. KOŹNY ATRYMAJE BIESPLATNA



Puhać Brawning, jaki stralaje z nabojaŭ, Dz.R.P. Nr.2334, 50 nabojaŭ (biez dawzolu), chto wypiša ad nas pišmienna z zolata francuskaŭ hadziñnik syst. „Ankier“, jaki ani ćym nia roŹnicca ad sapraŭdnaha 18 kerat-zolata, za zł. 6.78 miesta 30) z 5-ci hadowaj hwarancyjaj, ablićany Źto da minuty z wiećnym šklom, 2 Źtuki 13 zł., lepšaha

hatunku fantazyjny 7.95, 10, 15, z šwicciašćym cyferblatam, strelkami zł. 8.95, 12, 15, kryty Ankier z tran a pakryŭkami zł. 12, 15, 17, 25, na ruku damski abo muŹski zł. 11, 13, 15, 20. Cepki z francuskaŭ zolata zł. 1, 2, 4, 5, stalowyja budziłniki 10, 12 zł. Mašynki da stryŹenia wałasou (z zapasowym hrebeniam) 8.95, 10 zł. Biaz ryzyk. Kali Źto nie padabajecca — zwaraćwajem hrošy. Wysylajem za załiķaj paštoŭaj. Za pierasyłku placić pakupšćyk. Adrasawać:

Szwajcarska Fabr. Zegarkoŭ „Regulator“
Warszawa
Leszno 60/BK.